

A od rana głos Pana i dzwony też

Autor tekstu: **Marcin Kruk**

Ryknął ksiądz Michał w Boże Ciało, aż szyby w stojącym nieopodal bloku nauczycielskim zdrząły. A nagłośnienie miał ksiądz Michał najlepsze w całej diecezji, jak sam powiadał *prima sorta*. Robił mu to nie byle kto, tylko facet, u którego wszystkie dyskoteki technikę zamawiały. Jak ksiądz Michał podniósł głos, to psy kuliły ogony, jak szeptem mówił, to pod lasem go było słychać i bezbożnicy na działkach podnosili głowy. Nikt takiej ultranowoczesnej techniki nie miał.

Skarżyli się niektórzy, że za głośno. Słowo boże im przeszkadzało, dzwony za głośno były tym dzieciom szatana. Ale ksiądz Michał z uśmiechem te ataki przyjmował i niczego zmieniać nie zamierzał. Z godnością znosił to pomiatanie chrześcijanami, a nawet satysfakcję czuł, że chociaż do kościoła nie chodzą, to słowa bożego słuchać muszą.

Owszem, był jeden, co decybele mierzył, na policję chodził, podpisy zbierał. I co, osiemnaście podpisów w całym mieście zebrał, prokuratura nawet odrzuciła jego pismo. Słusznie, chyba nie będzie prokuratura z Bogiem wojować. A z tym bezbożnikiem i komunistą to jeszcze zobaczymy.

Dumny był ksiądz Michał z nagłośnienia, bo teraz jego głos docierał nawet do słabych i chorych, którzy o własnych siłach nie mogli do Domu Bożego dotrzeć.

Na Boże Ciało przygotował kazanie, które miał nadzieję na długo pozostanie w ludzkiej pamięci. Zaczął lekko ściszone głosem, z żalem i smutkiem, by już w trzecim zdaniu uderzyć w silny, oskarżycielski ton.

„Tak wielu ludzi gardzi dziś Eucharystią, nie szanuje jej, często z lenistwa w niej nie uczestniczy, chociaż do kościoła ma tak blisko. Można odnieść wrażenie, że im więcej jest samochodów, tym mniej ludzi w kościele, a kiedyś, szczególnie mieszkańcy wiosek, szli wiele kilometrów w śniegu, błocie, w letnim skwarze i jesiennej słońcu, aby uczestniczyć w Eucharystii. Dziś ci sami ludzie, chociaż już starsi, wolą siedzieć w domu, wyjechać na działkę, niż pójść albo pojechać do kościoła.”

Zawiesił głos i wtedy z drugiej strony ulicy odezwał się inny głosnik:

Raz, raz, raz, próba mikrofonu, próba mikrofonu...

Ksiądz Michał potrząsnął bujną grzywą i spojrzał niepewnie na wiernych. Na niektórych twarzach błąkały się jakieś uśmiechy, na innych dostrzegł pełną godności surowość. Powrócił wzrokiem do leżącej przed nim kartki papieru i ponownie zaczął z nową siłą w głosie.

"Tajemnica Eucharystii jest niezgłębiona. Żaden człowiek nie zrozumie do końca jej pełni i znaczenia. Dziś, gdy przeżywamy uroczystość Bożego Ciała, możemy zbliżyć się do niej, jak gdyby spojrzeć w głąb niej, ale zawsze pozostanie wielką tajemnicą wiary."

"*Tajemnica tego nagłośnienia jest niezgłębiona, jak to właściwie działa* — powiedział głos z drugiej strony ulicy — *to znaczy wiadomo ile wolno, ale widać jednemu wolno, a drugiemu nie wolno. Tajemnicza sprawa, trudno to zgłębić.*"

Zignorować, czy odpowiedzieć, zastanawiał się ksiądz Michał. Postanowił jednak zignorować i kontynuował.

„To święto po raz pierwszy wprowadził w 1246 roku biskup Robert dla diecezji Liege, a kilka lat później zatwierdził je kardynał Hugo z Saint-Cher. Wkrótce w 1263 roku miał miejsce niezwykle cud. W Bolsenie, niedaleko Rzymu, podczas przełamania Hostii zaczęła z niej kapać krew. Był to znak, który otrzymał kapłan i po tym znaku papież Urban IV wprowadził w 1264 roku święto Bożego Ciała w Rzymie.”

"*Raz, raz, raz, trudno uwierzyć, trudno uwierzyć*" — powiedział głos, a w tylnych rzędach, gdzie stała młodzież zaczęły się jakieś śmiechy. Nie wolno pozwolić się sprowokować — pomyślał ksiądz Michał i ciągnął dalej.

„Siostry i Bracia. Bardzo licznie gromadzi nas to wspaniałe święto Ciała i Krwi Pańskiej. Bardzo mocno wiąże nas jako jedną rodzinę Bożą Stół, na którym Pan nasz Jezus kładzie siebie jako Chleb.”

— "*To trzeba przemyśleć, nigdy o tym tak nie myślałem*".

„Dziś, gdy kapłani wychodzą na ulice naszych miast i wsi, możemy uczcić tę wielką tajemnicę swoją postawą. Wielu młodych nie szanuje Eucharystii. Można to zobaczyć podczas prawie każdej Mszy Świętej, gdy zamiast uklęknąć, kucają, "wypinają się" na

Pana Boga — powiedział gniewnie ksiądz Michał.- I nie tylko to — dodał — coraz częściej słyszymy głos diabła, głos ludzi nie znających Boga."

— *Cichy głos to z bogiem sprawa, ale taki z nagłośnieniem, to szatan wcielony* — odpowiedział drugi głosnik.

„Za chwilę na ołtarzu stanie przed nami Chrystus, ten sam, który dokonał cudu w Bolsenie, w Poznaniu i w wielu innych miejscach. Ten sam, który umarł i zmartwychwstał, gładząc nasze grzechy. Ten sam, którego każdy z nas przyjmuje w Komunii Świętej podczas każdej Eucharystii. Pochylmy przed Nim czoła i zegnijmy swoje dumne kolana."

— *A jeśli cudów nie ma? Warto to rozważyć i wyprostować dumnie kolana, i podnieść głowę.*

„Bo On stworzył nas na swój obraz i podobieństwo, na obraz najwyższej Prawdy, Dobra i Piękna, dlatego za tymi wartościami tęsknimy. Niestety ludzie zapatrzeni wyłącznie w dobrobyt materialny, w sukces, w tytuł naukowy, w wysokie stanowisko, w nowy rekord, w osiągnięcia naukowe, nic poza tym nie widzą. Umierają na białaczkę, padają ścinani zawałami serca od gonitwy i pośpiechu za chlebem pod różnymi postaciami i w różnej formie. A gdy już go zdobędą, nawet bardzo dużo, gdy zdobędą nie tylko to co jest konieczne do życia, ale to co jest jego okrasą, samochód, domek w atrakcyjnym miejscu, to stwierdzają z przerażeniem, że to jeszcze nie wszystko, że pozostał im boleśniejszy głód."

— *Nagłośnienie na obraz i podobieństwo, japoński sprzęt, dobrze daje. Zapatrzeni w sukces kupują coraz mocniejsze głośniki, od tych buddystów, szintoistów, szatanów niewiernych.*

„Słyszycie, to co ja słyszę - wrzasnął ksiądz Michał — słyszycie ten bezbożny głos, widzicie jak w tym kraju traktuje się Boga, jak się go lekceważy, jak się zakłóca mszę świętą, jak... a pani gdzie się wybiera — krzyknął w kierunku wychodzącej z kościoła kobiety. Możecie wszyscy wyjechać sobie do tej Szwecji . Kosze pełne ułomków po spożyciu rozmnożonego chleba wskazują natomiast na to, jak wielu jeszcze ludzi mogłoby przyjmować Eucharystię. Sztuka lekarska i opieka stoi w Szwecji na niedościgłym poziomie. I pomyśleć, że właśnie w tym kraju najwięcej jest ludzi obłąkanych."

To ja już sobie pójdę — odezwał się głos z drugiej strony ulicy - *Dopuszczalny poziom hałasu w środowiskach miejskich określa się odrębnie dla godzin od 6.00 do 22.00 i dla godzin od 22.00 do 6.00. Dla terenów zabudowy mieszkaniowej dopuszczalna norma emisji hałasu w dzień świąty czy nie świąty wynosi 55 decybeli.*

To tam, z tego dachu — powiedział głośno kościelny. Trzeba wezwać policję. Wszyscy jesteście świadkami — dodał.

— No wszyscy — odpowiedział ksiądz Michał patrząc na ludzi wychodzących z Kościoła.

Marcin Kruk

Nauczyciel, autor książki [Człowiek zajęty niesłuchanie](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-06-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8097) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8097>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego

portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl